

PAŹDZIERNIK 2006



ALFRED WIERUSZ - KOWALSKI
"W POGONI ZA SZARAKIEM"

Ciepły i w sumie pogodny był tegoroczny październik. Już po szczytowym okresie, ale trwało przecież jeszcze rykowisko, gdy rozpoczął się oczekiwany przez niemal wszystkich sezon zbiorówek. Co prawda u nas inauguracja nastąpiła później, ale na początku miesiąca kilka osób z zarządu zostało zaproszonych na łowy przez sąsiadów ze świdwińskiej "Słonki". W końcu miesiąca zbieraliśmy natomiast kolby na wcześniej w tym roku skoszonym kurydzisku pod Klepczewem.

CYTAT

"Co takiego jest w myślistwie? Dlaczego uzależnia i zniewala? Odmrożone uszy, buty przemoczone na bagnach, twarz podrapana podczas penetrowania młodników, ból gnatów po nocy spędzonej na ambonie. O co w tym wszystkim chodzi? Może o tę odrobinę poezji? O purpurowe zachody słońca, bajkowe świty, poranne mgły, o bicie serca?"

Dariusz Sarnowski - EP 3/2001



Do tradycji należały kiedyś spotkania zarządów kół łowieckich polujących na terenie Nadleśnictwa Świdwin (z inicjatywy tego Nadleśnictwa organizowane). Spotkania takie postanowiło wskrzesić Koło Łowieckie "Słonka" w Świdwinie, urządzając pierwsze w tym roku polowanie zbiorowe, w którym - poza gospodarzami - uczestniczyli przedstawiciele "Cyranki" Świdwin, "Jelenia" Barwice, "Sokoła" Białogard, "Sokoła" Świdwin oraz Zarządu Okręgowego PZŁ w Koszalinie i Państwowej Straży Łowieckiej. Specjalnych emocji myśliwskich nie było: padła postrzelona wcześniej koza i dwa lisy. Miło nam było, że królem polowania został (strzelec kozy) Krzysiek Kaszuba. Polowanie zakończyło się poczęstunkiem serwowanym w "siedlisku" gospodarzy w Jezierzycach. Przy stole padły wnioski na temat współpracy w gospodarowaniu zwierzyną. Na zakończenie spotkania na przyszłoroczne polowanie zaprosili wszystkich koledzy z KŁ "Jeleń" w Barwicach.

SPOTKANIE NA ŁOWACH



ZA KUCHARZA "ROBIŁ"
SKARBNIK "SŁONKI" - TADEK SIBERA



TRADYCYJNY TOAST WZNIÓŚŁ
PREZES "SŁONKI" - JANEK NAGRABSKI



KOLB NA ŚCIERNISKU BYŁO DUŻO



PRZYCZEPA ZAPEŁNIANA KUKURYDZĄ

Pod koniec miesiąca zarząd zorganizował zbiórkę kukurydzy ze ściernisk. Na polach położonych między Kłępczowem i Lekowem kukurydzy na ziemi leżało sporo, więc chociaż frezrynę, a gdy przyjdą dla niej ciężkie czasy, zbiórkę. Będzie czym podkarmić zwierzęta.

MAREK KACPEREK (z prawej)



STAŻYSTA OLEK PAWELEC (z prawej)



NA WESOŁO

W październiku rozpoczyna się najintensywniejszy jesienno-zimowy sezon polowań. Tym, którzy bywają w łowiskach jednak zbyt często, dedykujemy dwie fraszki (nieznanych nam niestety autorów):

Pewna dama z miasta
Poznania
Pełna była żądź wyuzdania.
Raz, gdy gach się jej wciąż
Dopytywał: ... A gdzie mąż?
Mąż - odrzekła - jeździ na
... polowania.



Drze się pewien łowczy
z Kł "Stogi"
Ze żonie, skąd wiadomo,
powyrywa nogi.
Bo jak wieść gminna niesie,
Kiedy on siedzi w lesie,
Ona przyprawia mu rogi.



W PAŹDZIERNIKU
JUŻ NA DOBRE
PRZYSZŁA JESIEŃ:
liście pożółkły,
a gęgawy ruszyły
w daleką podróż

